

SZUKAJCIE

ŚRODKÓW BY ZOSTAWIĆ ŚWIAT TRÓCHĘ LEPSZY OD  
TEGO KTÓRYŚCIE ZASTALI "

BADEN-POWELL



# PONURY

MIESIĘCZNIK 28 ŁDH im. A. Olszowskiego

№ 5(28)

26 maja 1988 r.

ROK III



## "PONURY" ŻOŁNIERZ AK

Są w historii wydarzenia i ludzie, o których pamięć trwa wiecznie, są i takie, które zapomina się bardzo szybko, zdarzają się i takie, o których celowo się nie mówi i nie wspomina. No bo jakże inaczej określić to co miało miejsce po wojnie i co spotkało żołnierzy Armii Krajowej.

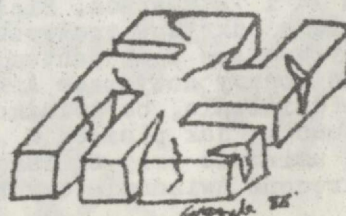
Jednym z nich jest mjr. Jan Piwnik ps. „Ponury”, czyżby nie zasługiwał na wpisanie go na karty historii. Syn ziemi kieleckiej którą do końca umiłował i pozostał jej wierny. Po przegranej wojnie obronnej 1939 roku losy rzucają go do Anglii, zostaje skierowany na okryte wielką tajemnicą kursy cichociemnych, szkolące konspiratorów, którzy będą zrzućeni do okupowanego kraju. Jako jeden z pierwszych zostaje zakwalifikowany do skoku. W noc 7 listopada startuje z angielskiego lotniska, jego celem jest Polska, ląduje na spadochronie na placówce „Ugór” pod wsią Łyszkwice. Od tego momentu rozpoczyna się aktywna, pełna poświęcenia działalność „Ponurego” w konspiracyjnym wojsku. Jak wielu jego towarzyszy-cichociemnych zostaje skierowany do organizacji „Wachlarz” i mianowany dowódcą II odcinka.

Latem 1942 roku podczas wyprawy do Kijowa zostaje aresztowany wraz z „Czarką” /Jan Rogowski-cichociemny/ i osadzony w więzieniu w Związku. Próbuje ucieczki, która nie się powodzi i pieszo docierają do Warszawy. Jeszcze raz będzie miał kontakt z więzieniem tym razem pińskim, ale już w zupełnie innej roli. 18 stycznia 1943 roku dowodzi akcją odbicia więźniów z więzienia w Pińsku, między innymi cichociemnego „Wani” /Alfred Paczkowski/. Była to jedna z największych akcji w ramach organizacji „Wachlarz”, uwięziona pełnym sukcesem, szerokim echem odbiła się w okupowanym kraju.

W maju „Ponury” zostaje skierowany na kielecczyznę, gdzie organizuje największy wówczas oddział partyzancki stale przebywający w lesie. Wczesną jesienią 1943 roku łączna liczba żołnierzy w trzech zgrupowaniach, nad którymi sprawował dowództwo, dochodziła do 400. Stałym miejscem ich koncentracji było płaskie wzgórze Wykus położone centralnie między Wąchockiem i Bodzyszem oraz między Suchedniowem a Starachowicami. Od lipca do listopada zgrupowania „Ponurego” toczyły nieustanny bój z Niemcami. Ich dowódca trzykrotnie wyprowadza oddziały z obław niemieckich. 18-19 lipca 16 września, 28 października. Trzecia obława była najkrwawsza. Niemcy poinformowani przez „Mstora” denuncjatora i niestety oficera w oddziałach „Ponurego”, od razu skierowali się na Wykus. Zgrupowania straciły wówczas 33 poległych oraz cały tabor. Największe akcje świętokrzyskich oddziałów AK to: 2 VII zatrzymanie pod łączną pociągów-zabito lub raniło około pięćdziesięciu Niemców, 12/13 VII w odwet za pacyfikację przez Niemców Michniowa, wsi aktywnie współpracującej z oddziałami „Ponurego” zatrzymano kolejny pociąg, tym razem straty Niemców dochodzą do siedemdziesięciu, 21 VIII/1 IX zgrupowanie ppor. „Robota” opanowuje miasto Koszkie i blokując 1800 Niemców zagarnia z magazynów żywność i ubrania.

Wiosną 1944 roku „Ponury” zostaje przeniesiony na nowogrodzycznę gdzie obejmuje dowództwo VII batalionu 77 pp AK.

Dokończenie na stronie 2



archiwum  
harcerskie.pl

# PRZECZYTAŁ O SKORZYSTAŁ

" WYŚCIG POKOJU "

Jest u nas w drużynie zastęp, który rozpięta energia. Wynisła co tydzień coś nowego i natychmiast wprowadza w życie. Tym razem było to pomysły na zdobycie nowej sprawności. W tym celu przyrządzano zosła zbiórka na którą mnie zaproszono, ale na której nie było. I teraz żałuję!

Rozpoczął się właśnie kolejny wysyc Pokoju. Druhowie z "Tukanów" postanowili to uczcić zdobyciem sprawności kolara. Na jedną se zbiórek przybyli wszyscy z rotowani i zaczęło się. Pierwszy etap polegał na pokonaniu trasy sprawnościowej. Oprócz tradycyjnego przejazdu po równowalnym wykreśleniu "osieczki", trzeba było również wymieścić kolo a potem je napompować. Oczywiście wszystko było mierzone i sprawdzane przez zegary kwarcowe Puhla. Potem, jak w prawdziwym wyścigu, przez minut przerwy i... sprawdzian terenowy. Polegał on na przejechaniu rotowej trasy wytyczonej w terenie bez podparcia się nogą. Nie wszystkim się to udało, ale nikt się z tego powodu nie smucił. W tym tygodniu techniczny sprawdzian nie zawodnicy mogli zademonstrować swą szybkość. Na wytyczonej przez ulicę trasie rozegrana się pasjonująca walka o pierwsze miejsce. Zaplanowano również etap indywidualnej jazdy na czas, ale z przyczyn bliżej nieokreślonych nie został przeprowadzony.

Po podliczeniu wszystkich konkurencji wyłoniono zwycięzcę, który otrzymał złotą koszulkę lidera. Po czym cały zastęp w szyku torowym udał się na lody. I wszyscy tam byli, coca-cola i piła, pożytek pochwalili.

Mr. Fortos

## " PONURY " ... C.D.

"wtedy ciężar nie w rason akcji "Burza", nieestetyczny 1944 roku gnieć pod dżemkami, podczas ataku na posterunek gęsty i przy dół pólnaję na wiejskim orientarzu w Jawirowce w noży przy światło. Wychodzi odbywa się pogreb jednego z najbliższych dowódców partyzanckich okupowanej Polsce. Dowódcy, o którym na terenach gdzie działał krążyły różne legendy, a Niemcom na samo wspomnienie o nim języki się wlosy na głowie.

I o tym człowieku, który całym sercem był wierny polskiej ziemi, który cały swój wyzkie kirował na odzyskanie przez Ojczyznę niepodległości, który w końcu za Polskę oddał swoje życie, po wojnie zapomniać. Nie znaczy to, że zapomnieli o nim jego koledzy i współtowarzysze broni. Bada on o swoim... dowódcy pamiętać aż wieko trumny zamknięte się nad nim. Zapomniany jednak przekazał prawdy o majorze Janie Piwniku szerokiej masie społeczeństwa, a w szczególności młodzieży, która pamiętać go nie może. Co gorzej, zaczęto przypisywać mu jako budołczy i zamieszad to w obowiązujących lekcjach szkolnych, zaczęto wypaczać jego życiorys dopisując absurdalne fakty jak to, że w 1945 roku, a więc rok po bohaterkiej śmierci dowodził "Reakcyjną bandą" gruszącą w kieleckim.

Dopiero aktywna postawa Cezarego Chlebowskiego doprowadziła do przekazania społeczeństwu prawdy o mjr. "Ponury". Pisanie jego działalności przy współpracy żyjących żołnierzy "Ponurego" jest uroczystością sprawowania pamięci Jana Piwnika w Jawirowki gdzie był pochowany na Ykuis. Uroczystości odbyła się 11 i 12 sierpnia. Biała karta historii z nazwiskiem Piwnik zostanie całkowicie odkryta, społeczeństwo dowie się o faktycznej roli jaką odegrał "Ponury" w walce z okupantem. Trzeba sobie życzyć aby wszystkie niejasne dotychczas sprawy dotyczące Armii Krajowej zostały wyjaśnione. Potrzebne jest szybkie działanie, by świadkowie tamtych dni wyrażają się, do takiej samej sytuacji, jak pisał w "Fobudce" rok temu, że ostatni żołnierz Armii Krajowej usiadł przy ognisku na Ykuisie, a wtedy będzie za późno aby przostać pokrośne świadomie czy też nieświadomie ścieżki historii.

Sz. J. Szurad.

## SKAD NASZ RÓD

Naród, który zapomniał o swoich dziejach, który utracił dorobek kultury - zgina. Podobnie o tym wiedzieli okupanci niemieccy i dlatego z taką zaciętkością niszczyli wszelkie przedmioty polskości, wszystko co mogłoby przypominać Polakom ich tradycję, czasami gdy byli wolnymi i niepodległymi narodem i niezwyciężili dotkliwej burzyli pomniki, palili książki, ropowali zbiory muzeów, niszczyli instytucje i będąc obcoją polskiej myśli, wiedzieli o tym sama Polacy, na każdy krok re-... jako dobra kultury narodowej, chronić przedstawicieli świata naukowego przed regresami. W tych trudnych warunkach wysiłek całego społeczeństwa skierowane były na utrzymanie świadomości narodowej, aby zapobiec zniszczeniu i wynarodowieniu Polaków. W tej walce o swoją ojczyznę dołączyli również polskości we własnym zakresie, zadanie jakie przed sobą postawili to zakończenie walki z okupantem i wianych szeregach, zbudowanie pomostu łączącego te czasy klasami i czasami własności i potęgi Polski. Nie było bynajmniej bezcelowe nadawanie oznaczeń polichonistrowskich w dni wielkion rocznic narodowych - 3 maja - uchwalcenie Konstytucji 1791r., 15 sierpnia - urodziny nad Wisłą w 1920, 11 listopada - obywatelstwo niepodległości, 25 grudnia - święto powstania Wielkopolskiego.

Starze czeregi postawiły też przed sobą zadanie budowania świadomości narodowej całego społeczeństwa. Temu służyły także jak rozwieszanie flag w barwach narodowych w dni świąt narodowych - 3 maja i 11 listopada, zerwanie uwagi Polaków nie potrafiących się zachować w obecności niepodległej Polski jak by niezapamiętanie imię nieznajomego żołnierza i inne pomniki warszawskie.

Ten społeczny obyczaj nie byłaby wina światowa w sposób szczególny i uważał przywrócić Polakom do obywatelstwa takiego rodzaju rocznic. Jest to rzecza charakterystyczna szczególnie w czasach wielkich klęsk narodowych, kiedy naród polski zostaje zepchnięty do stanu dziejowej.

Wszystko, że jest to dobra cenna naszego narodu, należy owoce i uroczystych obchodach rocznic narodowych, a nie roznieć słońce jak urodzin znajomego które stają się okazją do spróżnienia kolejnych butelek i alkoholi - wony naszego społeczeństwa. Leż w ocalenie rocznic narodowych sukcesów i klęsk umyła polskości jest bardzo pożądana, pozwala na wznowienie wiary społeczeństwa w własną historię, a tym samym naród polski posiadać świadomość, że to nie tylko jego własne pokolenie ale to ponad dziesięć wieków historii, to cały szereg nazwisk bohaterów narodowych.

W tym miejscu może skończyć przeczytałem oświadczenie przypomnieć o dwóch bardzo ważnych ob. rocznicach, które przynajmniej w blaskach pamięci Polaków mająca charakter ogólnonarodowy to 70-ta rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości po ponad wiekowej niewoli. W okresie międzywojennym dzień 11 listopada był świętem narodowym o najwyższej randze. Po wojnie dzień o nim zapomniano, został odsunięty na dalszy plan, albo wręcz pominięty, świętowanie tego dnia było niezwykłym nawiązaniem do przeszłości. Warte by było aby w tym roku jego obchody zostały wyrażone na to wydarzenie. Jest to jedna z najwspanialszych dat w historii Polski. Należy być więc świadomym aby w placówkach pracy swoich drużyn na przykład rok narodził krajowi drugiego zwyciężył to rocznicę, tak samo jak i setną rocznicę urodzin Cłpi i Admireja Makłowiskim.

Był okres w historii ZHP kiedy nie celowo przywracać się do korzeni narodziła czyli do Bractwa Walkowców. Nie może się zdarzyć aby w tym roku jakkolwiek drużyna zapomniała o należytym uczczeniu pamięci zażytychli narodziła polskiego, spełniająca rzeczą b. b. zorganizowanie centralnych obchodów tej rocznicy, ale jak narazie nie zapowiada się o takich uroczystości, co inicjatywa jest skierowana na organizację kłotu gruszkawskiego, a skądos. Mimo jednak braku propagowania tej rocznicy, nie może zabraknąć jej obchodów w jednostkach, nie możemy o nich zapomnieć. Żaliby tym dwóm ludziom możemy teraz dzielić, oni są naszymi korzeniami, nie możemy ich zapomnieć, bo by się stało gdyby pamięć o nich wygasła.

" NARÓD BEZ SWOJEJ HISTORII I TRADYCJI  
JEST WŁÓDZĄ "

// CZECH //



# Więc szumcie nam jodły:

Choć z dala swą mamy rodzinę i bliskich,  
My polscy żołnierze od Gór Świętokrzyskich  
Lecz chciaily niebios, by krew nam na wrzeszcz  
Wolności ścieliła kobierce.

Więc szumcie nam jodły, piosenkę,  
Rodacy podajcie na rękę,  
Wśród lasów, wertepow, na ostrzach odłamków  
Wolności niesiemy jutrzenkę.

A nasze mieszkania, to skromny cien lasow,  
Swe głowy cnyliny pod drzewa szafasow,  
A nasza dziewczyna, to stal z karabina,  
Choc zimna, jak piorun uderza.

Już niedługo na Wykusie przy urnie z prochami mjr. Jana Piwnika „Ponurego” rozlegną się słowa tej piosenki. Autorem jej tekstu – podobnie jak i kilku innych – był pchor. „Andrzej” /Andrzej Gawronski/, partyzant z oddziału chor. „Szorta” /Tomasz Waga/. Piosenka ta, niesłusznie przypisywana oddziałowi mjr. „Kubala” / a po wojnie Brygadzie Świętokrzyskiej NSZ, co sprawiło, że przez wiele lat obłożona była anatema/, należy do najbardziej znanych piosenek partyzanckich na ziemiach polskich. Już niedługo zatrzymi na Wykusie, gdzie w dniach 10-15 VI odbędą się uroczystości sprowadzenia prochów „Ponurego” z nowogrodzyczyn, do Białki. Serdecznie zapraszamy na tę imprezę, która rozpocznie się w piątek w rodzinnej wiosce Jana Piwnika-Janowicach, a zakończy w niedzielę w Machocku.



Redaguje: 28 Łódzka Grupa Harcerska im. A. Olbromskiego  
Adres Redakcji: Łódź ul. Minarska 2/4  
Nakład: 9+1e.z 25 VI 1988

Wydanie I Cena: 25z  
Do użytku wewnątrzorganizacyjnego



archiwum  
harcerskie.pl